

Ryszard Tomkiewicz

Reakcja władz województwa olsztyńskiego na klątwę watykańską z 1949 roku

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 407-419

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Tomkiewicz

Reakcja władz województwa olsztyńskiego na klątwę watykańską z 1949 roku

Położenie duchowieństwa w krajach „bloku wschodniego” od zakończenia wojny z roku na rok stawało się coraz bardziej skomplikowane, chociaż w okresie względnej demokracji, do wyborów w styczniu 1947 r., Kościół w Polsce w zasadzie nie był otwarcie atakowany. Sytuacja zmieniła się po konferencji partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie, wraz z narastającym niemal powszechnym przekonaniem o nieuchronnym wybuchu nowej wojny. Atmosfera stawała się coraz bardziej napięta, a taktyka postępowania władz zmierzała do stopniowego objęcia kontrolą także duchowieństwa.

Późną jesienią 1947 r., w związku z koniecznością uregulowania spraw własnościowych, Ministerstwo Ziem Odzyskanych zażądało od podległych sobie wojewodów informacji o stanie posiadania poszczególnych Kościołów i związków religijnych¹. Ministerstwo interesowało też, czy wierni danego Kościoła uczestniczą w repolonizacji ziem odzyskanych i czy w czasie nabożeństw posługują się językiem niemieckim. W marcu 1948 r. to samo ministerstwo wydało okólnik dotyczący „uregulowania prawa wyznaniowego”². Przypominało, że każdy obywatel może bez jakichkolwiek formalności urzędowych uważać się i występować jako „bezwyznaniowiec”; w dokumentach i księgach meldunkowych zniesiono rubryki dotyczące wyznania. W kwietniu przypomniano, że w Polsce ziemię powinien otrzymywać ten, kto ją samodzielnie uprawia, bez wynajmowania robotników³. W związku z tym uznano za niecelowe przydzielanie duchownym większych areałów ziemi, bo musieliby wynajmować robotników, co byłoby sprzeczne z Manifestem PKWN i zasadami ustroju „demokratyczno-ludowego”⁴.

O konieczności „rozprawienia się” z duchownymi, o „zaprzestaniu tolerowania ich działalności”, mówiono np. na konferencjach powiatowych (w Giżycku, Morągu, Ostródzie, Szczytnie, Węgorzewie i w Olsztynie), podczas których wybierano delegatów na Kongres Zjednoczeniowy Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Przełom 1948 i 1949 r. to także okres zdejmowania krzyży w szkołach. Niekiedy wypowiedzi samego

1 Archiwum Akt Nowych, zespół: Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: AAN, MZO), t. 516A, Kościoły i związki i stowarzyszenia religijne na Ziemiach Odzyskanych. IV 1946 — V 1948, k. 7, Pismo okólnie Departamentu Administracji Publicznej MZO do wojewodów na obszarze Ziem Odzyskanych, Warszawa, 12 XI 1947.

2 Ibidem, k. 24, Okólnik nr 12 [dla wszystkich wojewodów] sporządzony przez Departament Administracji Państwowej MZO, Warszawa, 11 III 1948.

3 Ibidem, k. 25, Notatka służbowa [dot. własności nieruchomości rolniczych na Ziemiach Odzyskanych, należących do kościołów], bez autora, 22 IV 1948.

4 W dekreście z 6 XI 1946 r. o osadnictwie rolnym na Ziemiach Odzyskanych była mowa o możliwości wydzielenia z zapasów ziemi działek na potrzeby związków religijnych, m.in. na place pod kościoły, cmentarze przykościelne, małe gospodarstwa dla proboszczów. Uznano, że gospodarstwa proboszczów powinny mieć od 2 do 3 ha i przydzielane powinny być odpłatnie. Argumentowano, że duchowny posiadający małe gospodarstwo więcej czasu będzie mógł poświęcić na pracę duszpasterską. Poza tym uznano, że księżom nie potrzeba większych gospodarstw, bo nie mają rodzin.

papieża Piusa XII ułatwiały władzom komunistycznym ataki na Kościół (np. w liście do biskupów niemieckich uznał on za niesprawiedliwe wysiedlanie Niemców z ich ojczystych ziem, sugerując podważalność polskiej granicy zachodniej; innym razem mówił o Niemcach jako o narodzie wygnanym z ojczyzny⁵).

Konflikt władz z Kościołem stawał się coraz bardziej widoczny od wiosny 1949 r., natomiast apogeum przypadło na jesień tego roku⁶. Sukcesem — zdaniem Jakuba Bermana — był już sam początek kontrnatarcia, które miało powstrzymać „rozzuchwalonych ludzi Kościoła”. Berman nie krył, że czynione są próby doprowadzenia do rozłamu wśród duchownych i wśród ludzi wierzących. Zamierzano m.in. publikować materiały świadczące jakoby o współpracy duchownych z niemieckimi wojskami okupacyjnymi. Przewidywano kontynuowanie odebrania ziemi należącej do Kościołów oraz planowano przejąć szkoły prowadzone przez zakony⁷. Zamierzano też przekształcić Stronnictwo Pracy w prorzadową partię katolicką.

29 marca 1949 r. w „Życiu Olsztyńskim”, lokalnej mutacji „Życia Warszawy”, ukazało się doniesienie: „Olsztyński świat pracy potępia działalność reakcyjnej części kleru”. Pisano o napływających z terenu województwa świadectwach poparcia społeczeństwa dla polskiego rządu w jego postępowaniu wobec Kościoła. O napiętych stosunkach między Kościołem a państwem i o „działalności antyrządowej części kleru”, mówił ówczesny wiceminister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski na wiecu w Olsztynie zorganizowanym z okazji obchodów święta 1 Maja 1949 r.⁸

W czerwcu 1949 r. komitety powiatowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powoływały tzw. trójki kontrolne, składające się z etatowego pracownika miejscowego komitetu partii, inspektora szkolnego i przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej. „Trójki” miały się zająć „wyeliminowaniem z bibliotek książek niepotrzebnych” (w tym związanych z szerzeniem światopoglądu chrześcijańskiego). Akcję wycofywania książek „politycznie szkodliwych” powtórzono w czerwcu 1950 r., a nad jej przebiegiem czuwali pracownicy Wydziału Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie. Latem 1949 r. władze państwowe zainicjowały akcję propagandową wymierzoną przeciwko ustanowionym przez Rzym administratorom apostolskim diecezji usytuowanych na ziemiach odzyskanych⁹. Na zwoływanych wiecach atakowano papieża Piusa XII, oskarżając go m.in. o krzywdzenie Polski i germanofilizm¹⁰.

5 *Życie Olsztyńskie*, 1949, nr 197 z 20 VII, s. 1; A. Kopiczko, *Kościół warmiński a polityka wyznaniowa po II wojnie światowej*, Olsztyn 1996, ss. 46—47, 95, 125.

6 J. Żaryn, *Stolica Apostolska wobec „zimnej wojny” (w pierwszych latach po II wojnie światowej)*, Dzieje Najnowsze, 1997, nr 2, s. 47. Na temat stosunków Państwo — Kościół w 1949 r. zob. też: J. Poksiński, *Przeciw Kościołowi*, Karta, 1992, nr 9, ss. 137—139.

7 Zob. Fragment notatki z dziennika ambasadora ZSRR w Warszawie W. Lebediewa o przebiegu rozmowy z członkiem Biura Politycznego KC PZPR J. Bermanem — Warszawa, 25 III 1949 oraz Notatkę z dziennika ambasadora ZSRR w Warszawie W. Lebediewa o przebiegu rozmowy z ministrem administracji publicznej W. Wolskim, Warszawa 31 III 1949, w: *Dokumenty do dziejów PRL*, z. 12: *Polska w dokumentach z archiwów rosyjskich. 1949—1953*, wybór i oprac. A. Kochański, G. P. Muraszko, A. F. Noskova, A. Paczkowski, K. Persak, Warszawa 2000, ss. 35—36, 39.

8 B. Łukaszewicz, *Olsztyn 1945—1985. Zapis czterdziestolecia*, Olsztyn 1987, s. 107, 108.

9 A. Kopiczko, *Kościół warmiński*, ss. 34—35, 92—94, 95.

10 Pius XII był papieżem od 1939 do 1958 r. W okresie międzywojennym (już od 1917 r.) przez wiele lat przebywał w Niemczech, m.in. jako nuncjusz papieski, stąd głosy o jego sympatiach proniemieckich. Konsekwencje postępowania papieża znenawidzonego przez władze komunistyczne dotyczyły też zwykłych obywateli, zupełnie nieświadomych swojej „winy”. Pewna mieszkanka Olsztyna straciła ponoć pracę, gdyż zataiła w życiorysie, że jeszcze przed wybuchem wojny była w Watykanie z pielgrzymką — C. Vetulani, *Pionierzy i zabytki*, Olsztyn 1972, s. 185.

Sytuację na linii Państwo — Kościół skomplikowała dodatkowo groźba ekskomuniki zawarta w dekrecie św. Oficjum uchwalonym 30 czerwca 1949 r., a opublikowanym po zatwierdzeniu przez Piusa XII, następnego dnia w organie watykańskim „Acta Apostolicae Sedis”. Zapowiadano w nim obłożenie klątwą odszczepieńców wiary katolickiej (za których uznawano komunistów), którzy świadomie i dobrowolnie godzili się przynależć do partii komunistycznych, propagowali idee komunizmu, czytali ich publikacje¹¹.

W dawniejszej literaturze przyjmowano, że zapowiedź klątwy była wynikiem postawy Piusa XII, którego pontyfikat określano jako „programowo antykomunistyczny” i dla którego w koncepcji pokoju po II wojnie światowej nie istniała możliwość współistnienia ustroju socjalistycznego i kapitalistycznego¹². Tymczasem zapowiedź klątwy watykańskiej była wyrazem ostateczności i bezsilności Piusa XII. Uczynił tak, gdy cztery lata po zakończeniu wojny „stabilizacja” w państwach podległych Stalinowi zaszła zbyt daleko (przy coraz mniej widocznym utrzymywaniu pozorów demokracji), a stan ten zaczął się utrzymywać. W literaturze podnoszone są obecnie również inne przypuszczenia. Groźba klątwy miała jakoby uderzyć w komunistów działających na zachodzie Europy oraz księży coraz częściej sympatyzujących z lewicowymi ruchami w tamtych krajach. Według papieża najpierw należało uzdrowić Europę Zachodnią. Potem, wspólnie z państwami europejskimi, powstrzymać pomocne i usłużne wobec Stalina Stany Zjednoczone. Wreszcie dekret Watykanu miał być m.in. „moralnym drogowskazem dla błądzących”¹³.

Przez trzy tygodnie po ogłoszeniu groźby ekskomuniki, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach „bloku wschodniego”, władze państwowe oficjalnie nie reagowały, milczały również media. Nie zdecydowano się wydać zgody na opublikowanie tekstu dekretu. W prasie najczęściej miejsca poświęcano wówczas śmierci Georgi Dymitrowa i szczegółowym relacjom z przebiegu uroczystości pogrzebowych. W doniesieniach z kraju przy każdej okazji ośmieszano Kościół i pomniejszano jego rolę w życiu duchowym społeczeństwa. Zjadliwie zapowiadano spreparowany proces karny, jaki miał dotyczyć krakowskiego księdza jezuita, który brał ponoć udział w napadach z bronią w rękę. Z drwiną opisywano głośny wówczas „cud lubelski” (zakonnica zauważyła krwawą łzę spływającą po twarzy Matki Bożej na obrazie w katedrze lubelskiej), całe zajście określając jako „fantastyczne pogłoski o rzekomych cudach”. „Tragiczne skutki fanatyzmu”, spowodowały śmierć stratowanej pod katedrą dwudziestolatki, dziewiętnaście osób zostało rannych¹⁴.

Wiele wskazuje na to, że władze państwowe, na czele z Bierutem, nie bardzo wiedziały, jak zareagować na zapowiedzianą „klątwę”. Najkorzystniej wydawało się sprawę przemilczeć

11 Dekret był napisany w formie pytań i odpowiedzi. Szerzej zob. J. Żaryn, *Stolica apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944—1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie (wybór dokumentów)*, Warszawa 1998, ss. 212—214 oraz s. 214, przyp. 1; *Dokumenty do dziejów PRL*, z. 12, s. 49, przyp. 7; *Ekskomunika*, wybór i oprac. A. J., Karta, 1992, nr 9, ss. 140—141; P. Raina, *Kościół w PRL*, t. 1, Poznań 1994, ss. 163—164; A. Kopiczko, *Kościół warmiński*, s. 48, przyp. 65.

12 Zob. na ten temat chociażby E. J. Pałyga, *Stolica apostolska jako uczestnik międzynarodowych stosunków politycznych*, Warszawa 1978, ss. 51—58.

13 J. Żaryn, *Stolica apostolska wobec Polski*, dok. 44: List ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej do Ministra Spraw Zagranicznych w Londynie w sprawie potępienia komunizmu przez papieża dekretem św. Oficjum, Rzym 15 VII 1949, s. 212, 213, 217, przyp. 5; idem, *Stolica Apostolska wobec „zimnej wojny”*, ss. 50—51.

14 *Życie Olsztyńskie*, 1949, nr 192 z 15 VII, s. 1; nr 218 z 10 VIII, s. 1; G. Sołtysiak, *Cud w Lublinie*, Karta, 1992, nr 9, ss. 121—136. O głośnej na cały kraj „halucynacji” dotyczącej krwawych łez na obrazie Matki Bożej wspomina też C. Vetulani. Za oddźwięk tamtego wydarzenia uznała zachowanie pewnego człowieka, który złożył wizytę w olsztyńskim muzeum (jak zaznaczyła o wyglądzie inteligenta). Twierdził on, że widzi krew na piersi sportretowanego króla Augusta Mocnego. Wyjaśniła mu, że to tylko rdzawy grunt obrazu — C. Vetulani, op. cit., ss. 135—136.

i przeczekać. Wieści jednak poprzez niezależne rozgłośnie radiowe rozchodziły się szybko, przez co przywódcy państwowi zostali zmuszeni do zajęcia stanowiska. Bierut czekał na wskazówki z Moskwy. Zapowiedź nałożenia klątwy uważał za atak Watykanu. Według ambasadora Związku Radzieckiego Wiktora Lebediewa, 21 lipca 1949 r. przywódca PZPR miał powiedzieć: „nie jesteśmy jeszcze gotowi do walki z Kościołem”¹⁵. Bierut zdawał sobie sprawę, że może to spowodować uszczuplenie szeregów partyjnych. Także druga strona obawiała się odejścia od Kościoła tych, którzy nie zrezygnują z kariery. Pierwszy raz „klątwą” władze państwowe zajęły się 23 lipca 1949 r. na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR. Na 25 lipca zwołano zebranie partyjnych redaktorów centralnych organów prasowych, następnego dnia zebranie pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR, a na 27 lipca wspólną odprawę wojewodów i przewodniczących wojewódzkich rad narodowych. Także 27 lipca ukazało się oświadczenie rządu RP w sprawie zapowiedzianej klątwy. W tym oficjalnym dokumencie znalazło się stwierdzenie, że „dekret Watykanu jest sprzeczny z obowiązującym w Polsce porządkiem prawnym, nie może być więc ani rozpowszechniany, ani wykonywany”¹⁶.

Mieszkańcy Olsztyna, czerpiący wiedzę na temat bieżącej sytuacji politycznej głównie z „Życia Olsztyńskiego”, o zapowiedzianej klątwie poinformowani zostali 28 lipca¹⁷. Przy czym nie ukazało się żadne wyjaśnienie przyczyn niemal miesięcznego „poślizgu” w zamieszczeniu informacji. Podano, że „uchwała watykańska” godzi w państwo i naród polski, że są to „represje religijne za poglądy polityczne”! Jednocześnie zaplanowano organizowanie spotkań „po linii partyjnej” w siedzibach władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Rozpowszechniano wieści, że księża poprzez Watykan są „na usługach imperializmu amerykańskiego”. W całym kraju rozpoczęły się „masowe i spontaniczne” wiece antypapieskie.

Zebranie w Olsztynie zorganizowano już 1 sierpnia 1949¹⁸, a jego rangę podkreślał skład zaproszonych gości. Obecny był m. in. prezydent Olsztyna Czesław Browiński, przewodniczący Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Stanisław Piaskowski i jej wiceprzewodniczący Józef Dramiński, a także wicewojewodowie, naczelnicy i kierownicy poszczególnych urzędów niezespólnych i wydziałów Urzędu Wojewódzkiego, starostowie powiatowi oraz kierownicy wydziałów powiatowych, inspektorzy poszczególnych samorządów gminnych, wreszcie burmistrzowie miast. Byli przedstawiciele związków zawodowych, Ligi Kobiet, Związku Młodzieży Polskiej.

Po referacie przewodniczącego OWRN¹⁹ wywiązała się „dyskusja”. Zanotowano szereg podobnych wypowiedzi, w których mówcy²⁰, wyrażając swoje poparcie dla słów Piaskow-

15 Notatka z dziennika ambasadora ZSRR w Warszawie W. Lebediewa o przebiegu rozmowy z prezydentem RP B. Bierutem, Warszawa 21 VII 1949, w: *Dokumenty do dziejów PRL*, z. 12, s. 49, 50.

16 Cytat za: E. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 128.

17 *Życie Olsztyńskie*, 1949, nr 205 z 28 VII, s. 1 (także w dniach nast.).

18 Archiwum Państwowe w Olsztynie, zespół: Olsztyńska Wojewódzka Rada Narodowa (dalej: APO, OWRN), t. 128, k. 224—225, Protokół konferencji w Olsztynie, 1 VIII 1949. Zebranie MRN w Olsztynie zorganizowano 9 VIII, a PRN 12 VIII. W obu wydano podobne oświadczenia wyrażające całkowitą solidarność z postawą polskiego rządu, zob. ibidem, k. 238. [dokument zatytułowany] Powiatowe Rady Narodowe w województwie olsztyńskim protestują przeciwko groźbie ekskomuniki [bez daty i podpisu]; k. 270, Wyciąg z protokołu nr 10/49 z plenarnego posiedzenia Rady Narodowej, Olsztyn 9 VIII 1949; *Kronika Olsztyna. 1945—1950*, zapisał i wydał A. Wakar, Olsztyn 1972, s. 139.

19 APO, OWRN, t. 128, k. 233—237, Tekst referatu S. Piaskowskiego.

20 Głos w dyskusji zabrali: starosta powiatowy z Morąga — Wiktor Hoffman oraz przewodniczący powiatowych rad narodowych z Lidzbarka Warmińskiego — Walerian Kozarzewski, z Mrągowa — Eugeniusz Przedworski, ze Szczytna — Stanisław Zenczykowski, z Giżycka — Aleksander Hawlicki i z Kętrzyna — Józef Statkiewicz. Przybył też Kazimierz Lisowski — członek Prezydium Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej i jednocześnie prezes

skiego i dla polityki polskiego rządu, zapewniali, że „władza ludowa nie da się obalić”, a „społeczeństwo polskie rozbić”. Mówili, iż w przeszłości Watykan (podobnie jak w okresie II wojny światowej) w czasie konfliktów najczęściej stał po „niewłaściwej stronie”. Przypominali brak jednoznacznego potępienia faszyzmu i hitleryzmu przez Piusa XII. Uznano ponadto, że zapowiedź klątwy godzi w „interesy klasy pracującej, że pogwałca uczucia religijne ludzi wierzących”, że nadużyty został autorytet Kościoła i że posunięcie to nie ma nic wspólnego z religią, a jest jedynie rozgrywką polityczną. Uznano, że polski rząd strzeże „wolności religijnych obywateli i gwarantuje swobodne wykonywanie praktyk religijnych”. Podsumowując olsztyńskie spotkanie, Piaskowski przypomniał, że zasadniczym celem konferencji było zainicjowanie szerokiej akcji uświadamiającej społeczeństwo, „które powinno poznać prawdziwą politykę Episkopatu i Watykanu”. W pierwszych dniach sierpnia zorganizowano też w olsztyńskim teatrze zebranie aktywistek Ligi Kobiet z całego województwa poświęcone protestom przeciwko polityce papieża Piusa XII²¹.

Do 15 sierpnia 1949 r. zamierzano zorganizować we wszystkich powiatach posiedzenia rad narodowych dotyczące „zagrożenia ze strony Watykanu”, podczas których miały być podjęte rezolucje w sprawie zapowiedzianej klątwy. Piaskowski został wyznaczony przez Prezydium OWRN „do stałego czuwania nad zagadnieniem stosunków Kościoła i państwa”²², a we wszystkich posiedzeniach zwoływanych w terenie mieli uczestniczyć delegaci z Olsztyna. Najczęściej OWRN reprezentował Marian Kuźnicki (czasem mylnie podawany jako Stanisław Kuźmicki). W niektórych miastach zebrania rad narodowych poświęcone były wyłącznie „grożącej Polsce klątwie”, w innych sprawa ta była tylko jednym z punktów obrad. W kolejnych dniach sierpnia sukcesywnie napływały do Olsztyna relacje opisujące, jak społeczeństwo w poszczególnych miastach i wsiach województwa zareagowało na poczynania Watykanu — jak niejednokrotnie zaznaczano — „inspirowane przez anglo-amerykański imperializm”. Wszystkie konferencje miały podobny scenariusz. Gości witał najczęściej przewodniczący miejscowej rady narodowej. Następnie czytano krytyczny referat na temat polityki Watykanu. Potem była „dyskusja”, a w zasadzie ciąg podobnych w tonie i treści wypowiedzi, popierających „postępowy rząd polski” i potępiających „wsteczne zachowanie papieża”. Watykan, należący do „zacofanego Zachodu”, chciał zguby Polski i całego postępowego „bloku wschodniego”. Relacje z poszczególnych powiatów w zasadzie mało się różniły, a zaprotokołowane głosy w dyskusjach, pozbawione były jakichkolwiek istotnych sformułowań. Zanotowane wówczas wypowiedzi z powodzeniem mogły być cytatami z ówczesnej prasy²³. Wszystkie spotkania kończyły — zaskakująco podobnie brzmiące w różnych powiatach — rezolucje.

Charakterystyczne, że podczas zebrań, niejako asekurując się, nie atakowano księży miejscowych, a krytykowano papieża i odległy Watykan, zresztą kilkakrotnie czyniąc porównania do Hitlera i Trzeciej Rzeszy. Chętnie wskazywano na powiązania papieża z „wrogimi Polsce politykami z Waszyngtonu”. Mówiono wyłącznie o ataku papieża na Polskę, nie zajmowano się natomiast tym, że Pius XII zagroził klątwą wszystkim popierającym komunizm. Starano się ukształtować w społeczeństwie antypolski wizerunek papieża.

Stronnictwa Demokratycznego w regionie, Żukowski — naczelnik wydziału społeczno-politycznego oraz Tatarczuk — przedstawiciel Wydziału Powiatów z Urzędu Wojewódzkiego.

21 *Życie Olsztyńskie*, 1949, 6 VIII, nr 214, s. 4.

22 APO, OWRN, t. 128, k. 314, Sprawozdanie z przebiegu akcji rad narodowych na terenie województwa olsztyńskiego w związku z uchwałą Watykanu, Olsztyn 10 IX 1949.

23 Fragmenty protokołu z tego typu spotkania publikuje A. Kopiczko w pracy: *Stosunki państwo — Kościół w diecezji warmińskiej w latach 1945—1950*, Olsztyn 1994, aneks nr 1, ss. 54—55.

Próbowano go ośmieszyć. Przewidując, iż najbardziej podatni na wpływ Kościoła są ludzie mieszkający na wsi, z naciskiem podkreślano, że chłopci w Polsce Ludowej są już na pewnym poziomie intelektualnym, nie obawiają się więc księży i żadnych kłatw. Kilka osób mówiło, że mimo iż są wierzące, to nie kryją swojego poparcia dla przemian w kraju i oburzenia na postępowanie papieża. Potępiając Watykan, osoby te mówiły to, co chciano od nich usłyszeć. Głos zabierali zazwyczaj ludzie związani ze Stronnictwem Ludowym, znacznie rzadziej członkowie PZPR. Relacjonując np. olsztyńską konferencję, cytowano zwłaszcza wypowiedź Kubczaka ze Stronnictwa Pracy, który powiedział, że jego partia mimo że „bazuje na masach katolickich”, to jednak będzie współpracować z PZPR w budowie socjalizmu²⁴. Mówcy zapowiadali wzmożoną pracę dla dobra socjalistycznej ojczyzny, „opiekującej się bez wyjątku wszystkimi swymi obywatelami — też katolikami”.

Nadsyłane relacje miały różną objętość, co w pewnym stopniu odzwierciedlało też sumienność protokolantów. Niektóre były szczegółowe, rozwlekłe, obszernie cytujące wypowiedzi poszczególnych dyskutantów (np. z Olsztyna, Pizsa, Lidzbarka Warmińskiego i z Węgorzewa). Nieco krótsze były z Morağa, Giżycka i Braniewa, a najkrótsze z Kętrzyna, Górowa Iławeckiego, Iławy i Biskupca. Z kilku miejscowości województwa raporty nie zachowały się. Z dostępnych danych wynika, że tylko w Giżycku omówiono założenia dekretu rządu polskiego z 5 sierpnia 1949 r.²⁵ Nigdzie natomiast oficjalnie nie zaprezentowano tekstu dekretu św. Oficjum. Dyskutowano więc i potępiano coś, z czym legalnie nie można się było zapoznać!

Pierwsze zebranie „aktywu samorządowego i administracyjnego” w terenie zwołano 4 sierpnia w Kętrzynie²⁶. Zasadniczy referat potępiający Watykan wygłosił wiceprzewodniczący tamtejszej PRN. Mówcy biorący udział w dyskusji²⁷ bez wyjątku potępiłi Watykan i poparli polski rząd. Nie przyjęto jednak żadnej rezolucji, zapowiedziano jedynie, że następne, tym razem plenarne posiedzenie PRN w tej sprawie, zwołane zostanie 17 sierpnia.

Czwartego sierpnia odbyło się też zebranie w Braniewie, w sali konferencyjnej tamtejszego Starostwa Powiatowego²⁸. Sesję otworzył ówczesny zastępca przewodniczącego PRN — Jan Sobieski, a obrady prowadził jej przewodniczący — Zygmunt Rarok. Konferencja w Braniewie dotyczyła wyłącznie „sprawy Watykanu”. Kolejni mówcy wychwalali władze państwowe „odbudowujące kraj” oraz — co podkreślono — próbujące nawiązać dialog z Kościołem. Odpowiedzią na groźbę kłatwy watykańskiej miała być „dalsza budowa i rozbudowa podstawowych fundamentów socjalizmu”. Podobny przebieg miało plenarne posiedzenie PRN w Braniewie, zwołane na 11 sierpnia²⁹. Tak jak w Węgorzewie i w Olsztynie „kłatwa watykańska” miała być tylko jednym z punktów obrad, choć w tym przypadku zajęto się tą kwestią na początku obrad, na dalszy plan przesuując dyskusję nad stanem produkcji rolnej, ochrony zdrowia i oświatą w powiecie. Referat wprowadzający dotyczący m.in. miejsca i roli Kościoła w powojennej Polsce, wygłosił przewodniczący PRN. Mimo zachęt w zasadzie dyskusja się nie odbyła. Tylko przedstawiciel Klubu Radnych Stronnictwa Ludowego

24 Życie Olsztyńskie, 1949, 2 VIII, nr 210, s. 1.

25 Por. przyp. 58.

26 APO, OWRN, t. 128, k. 267, Pismo z Prezydium PRN w Kętrzynie, 8 VIII 1949. W spotkaniu w Kętrzynie udział wzięło około stu osób.

27 W dyskusji wzięli udział: Atolski, Jaśkiewicz, Łoś, Szczubel, Świąder.

28 APO, OWRN, t. 128, k. 297—299v, Protokół konferencji w Braniewie, 4 VIII 1949.

29 Ibidem, k. 284—285. Wyciąg uchwały nr 341 z protokołu nr VIII z posiedzenia plenarnego PRN w Braniewie, 11 VIII 1949; na 48 członków Rady, aż 25 było nieobecnych i nieusprawiedliwionych.

Stanisław Szymczak³⁰ przedłożył wniosek dotyczący potępienia Watykanu i udzielenia poparcia dla polskiego rządu. W rezolucji przyjętej w Braniewie napisano, że „groźba ekskomuniki dla wszystkich członków partii komunistycznych i robotniczych oraz ich sympatyków, godzi w interesy państwa polskiego, ponieważ jest próbą poróżnienia twórczych mas ludowych na polu politycznym i gospodarczym”³¹.

Następnego dnia odbyło się zebranie w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Pisz³². Obradom przewodniczył Czesław Podsiada, członek Prezydium PRN. Referat na temat polityki Watykanu zaprezentował przewodniczący tamtejszej PRN Edward Hajduk³³. Zanotowana „dyskusja” składała się z kilkunastu luźnych uwag, jakie padły z sali. Niejaki Jagiełło zapytał zebranych, „dlaczego papież dziś kwestionuje granice Polski na Odrze i Nysie, zaś wcześniej nie sprzeciwiał się ziemczaniu przez okupantów nazw polskich miejscowości”. Dlaczego nie protestował, „gdy Polaków wysiedlano, a dziś lituje się nad losem wysiedlonych z Polski Niemców”³⁴. Jagiełło wystąpienie zakończył spostrzeżeniem, że „akt polityczny papieża — nie rozbije silnego państwa polskiego i sojuszu robotniczo-chłopskiego”. Inny mówca — Głowacki³⁵ — zaznaczył, iż wystąpienie papieża nie ma większego znaczenia ani sensu, wobec istniejącej obecnie w Polsce pełnej swobody religijnej. Powiedział też, że nie należy się dziwić rządowi polskiemu, który nie dopuszcza ambon do celów politycznych. Wójt gminy Drygały — Dąbski — dodał, że dziwi się papieżowi, który chyba nie zauważa, że rząd polski odbudowuje kościoły, pomaga biednym zgodnie z naukami Chrystusa, a księży potępia i ściga tylko wówczas gdy stoją z bronią w rękę! Papież klątwę powinien rzucić na „podżegaczy wojennych”. Po chwili zaś dodał, że w jego gminie ksiądz nie przyjmie na tacę mniej niż 20 złotych! Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Orzyszu — Maliszewski, powiedział, że patriotycznym obowiązkiem jest ściganie księży „politykierów”, a popieranie porządnym księży — sług bożych. Waszkiewicz, były więzień obozów koncentracyjnych, przypomniał, że papież nie reagował jednoznacznie na mordy w obozach hitlerowskich. Nieoczekiwanie niejaki Kakowski zapytał zebranych, „dlaczego od tysiąca lat żaden Polak nie był jeszcze papieżem”? Z kolei Bronisław Lagowski, popierając stanowisko rządu polskiego, powiedział, że „Polacy klątw się nie boją, bo to nie czasy średniowiecza, a swoją wolność wywalczyli bagnietami”. Podobnie Kulesza, przewodniczący GRN w Drygałach, wyraził poparcie dla poczynań polskiego rządu i zaznaczył, że „polscy chłopci są już na tyle uświadomieni, że nie boją się klątw. Inny dyskutant — Lebedziński — dodał, że Chrystus nikogo nie wyklinał. Podsumowując, starosta powiatowy w Pisz Stefan Gieremek, powiedział m.in., że Watykan, podobnie jak część polskiego społeczeństwa, jest wrogo nastawiony do Polski. Zapewnił też zebranych, że rząd polski zostanie powiadomiony, iż społeczność Pisz popiera jego politykę.

Również 5 sierpnia posiedzenie PRN zorganizowano w Iławie³⁶. Zebrani po wysłuchaniu

30 Być może chodzi tu o wypowiedź Józefa Szymczaka, starosty braniewskiego.

31 APO, OWRN, t. 128, k. 238, [dokument zatytułowany] Powiatowe Rady Narodowe w województwie olsztyńskim protestują przeciwko groźbie ekskomuniki [bez daty i podpisu].

32 Ibidem, k. 255—256, Protokół z konferencji przewodniczących rad terenowych, wojewodów, burmistrzów i sekretarzy gmin oraz kierowników urzędów, instytucji, organizacji społecznych i zakładów pracy, Pisz 5 VIII 1949; obecnych było około 150 osób.

33 Ibidem, k. 257—264, Tekst referatu Hajduka.

34 Por. przyp. 40.

35 Prawdopodobnie Piotr Hawryluk-Głowacki, starosta powiatowy w Pisz od czerwca 1947 do lutego 1948 r.

36 APO, OWRN, t. 128, k. 266, Wyciąg z protokołu nr 8 z posiedzenia plenarnego PRN w Iławie, 5 VIII 1949. Wielu radnych tego miasta nie przybyło na obrady, a mimo to obecnych było około 250 osób!

referatu, jednogłośnie przyjęli uchwałę popierającą poczynania polskiego rządu i potępiającą Watykan, będący „siłą popierającą imperializm i dążącą do wojny”. W Iławie nie wywiązała się większa dyskusja; zebrani tylko potępiili postępowanie Watykanu.

W Węgorzewie zebranie w sali teatru zwołano na 6 sierpnia³⁷. Prowadziła je przewodnicząca tamtejszej PRN — Katarzyna Terlecka. „Sprawa Watykanu” nie była pierwszoplanową w czasie spotkania. Był to dopiero jedenasty punkt obrad, przewidziany po „wolnych wnioskach”. Wcześniej zajmowano się m.in. sprawami porządkowymi, zmianami personalnymi we władzach powiatowych, opiniowano plan gospodarczy powiatu na nadchodzącą sześciolatkę. Mimo, że na końcu, to jednak zagadnieniu zapowiedzianej „klątwy watykańskiej” poświęcono niezwykle dużo miejsca³⁸. Zasadniczy referat wygłosił starosta powiatowy Zygmunt Brzezicki³⁹. Jego wystąpienie zawierało niewybredne ataki na papieża i Watykan, zdaniem mówcy sprzyjający faszyzmowi, odnoszący się do niego z tolerancją i wyrozumiałością. Potępił papieża, który jego zdaniem, chcąc pozyskać naród niemiecki, jedno z ostatnich przemówień wygłosił w ich ojczystym języku⁴⁰. Starosta krytykował niepostępową część Kościoła, bronił natomiast ludzi wierzących, będących jednocześnie „postępowymi obywatelami Polski”. Stwierdził na koniec, iż groźba Watykanu „nie zdoła powstrzymać mas od dalszej pracy nad odbudową Ojczyzny — Polski Ludowej”.

W czasie dyskusji w Węgorzewie Lucjan Walkowski z SL powiedział, że dzisiejsze postępowanie Watykanu nie powinno budzić zdumienia, gdyż w przeszłości zawsze było tak, że papieże popierali Niemców, a gardzili Polakami. Wicestarosta Wiktor Iwański przypomniał losy pierwszych chrześcijan i dodał, że trudno ich porównywać do dzisiejszej hierarchii kościelnej, dla której naczelnym zadaniem jest chęć bogacenia się. Następnie podał przykład — jak zaznaczył z wieków średnich — Kołłątaja i Staszica⁴¹, którzy zamiast być „potulnymi kapłanami, stawali się ustosunkowanymi możnowładcami”. Uważał, że należy przypominać księżom, że przede wszystkim są Polakami, a dopiero później sługami Bożymi. Reprezentujący na spotkaniu SL Władysław Sobotko⁴² stwierdził natomiast, że groźba ekskomuniki papieskiej ma przede wszystkim na celu rozbić PZPR i że „polski chłop i robotnik dobrze wie, że kapitał jest wrogiem ustroju demokratycznego”. Radny z Węgorzewa Kazimierz Pieczyński stwierdził, że wystąpienie Piusa XII należy traktować jako „rękawicę rzuconą w oczy Polakom i całemu postępowemu światu”. Przyznał też rację swojemu przedmówcy, że „kapitał jest naszym wrogiem”. Zebranie podsumował gość z OWRN — Kuźnicki. Przeanalizował zmiany gospodarcze i polityczne, jakie zaistniały na świecie od czasów Manifestu Komunistycznego. Przypomniał o „powiązaniach papieży z bankierami i przemysłowcami” i o ich niechęci wobec klasy robotniczej. Zdaniem mówcy posunięcie Piusa XII było „rozpaczkliwym gestem niemocy wobec jednoczącej się siły klasy robotniczej”. Rezolucja potępiająca Watykan została przyjęta jednogłośnie. Niebawem do Olsztyna dotarła informa-

37 Ibidem, k. 279—282, Protokół z nadzwyczajnego plenarnego posiedzenia PRN w Węgorzewie, 6 VIII 1949. Obecnych było tylko 23 członków Rady i 19 reprezentantów miejscowych instytucji.

38 Ibidem, por. k. 281—281v, 282—282v. Stenogram posiedzenia i zapis dyskusji.

39 Późniejszy sekretarz Prezydium WRN w Olsztynie, a następnie w Kielcach.

40 Dyskutant zapewne czytał artykuł na ten temat, zatytułowany „Papież przemawia po niemiecku do Niemców”, w którym m.in. była mowa o Niemcach jako o narodzie po wojnie wygnanym z ojczystego kraju, zob.: Życie Olsztyńskie, z 1949, nr 197, z 20 VII.

41 Staszica i Kołłątaja, ale także Kopernika, w czasie zebrania aktywistek Ligi Kobiet w Olsztynie wymieniano jako „porządnych duchownych, których papieże nie lubili”, por. Życie Olsztyńskie, 1949, nr 214, z 6 VIII, s. 4.

42 Podawany też jako Sobótka lub Sobótko; inspektor samorządowy, starosta powiatowy, a w latach późniejszych przewodniczący Prezydium PRN w Węgorzewie, uznawany za organizatora ruchu ludowego w powiecie.

cja rozpoczynająca się od słów: „My członkowie Rzeczypospolitej Polskiej i społeczeństwo powiatu”, w której radni z Węgorzewa wyrazili poparcie dla polityki polskiego rządu⁴³.

Szóstego sierpnia 1949 r. podobną konferencję zwołano w Lidzbarku Warmińskim⁴⁴. Prowadził ją przewodniczący tamtejszej PRN — Walerian Kozarzewski. Przybyli wszyscy członkowie prezydium, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej i GRN, burmistrzowie Lidzbarka i Dobrego Miasta, sekretarze Zarządów Miejskich i gminnych, kierownicy poszczególnych instytucji i urzędów, wójtowie kilkunastu wsi. Zasadniczy referat, poddający krytycznej analizie politykę Watykanu od średniowiecza do czasów współczesnych, wygłosił starosta lidzbarski — Jan Żukowski.

W dyskusji wzięło udział osiem osób, a jako pierwszy głos zabrał inspektor szkolny Zajączkowski, który mówił o oddziaływaniu Kościoła na dzieci i młodzież poprzez lekcje religii⁴⁵. Kierownik Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska Zygmunt Ciesielski dodał, iż nie widzi w Polsce różnicy w stosunku rządu do ludzi wierzących i niewierzących. Powiedział też, że Polacy nie będą — wzorem cesarza Henryka — prosić papieża o przebaczenie! Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego — Lucjan Gołost — oznajmił natomiast, że naród polski jest na tyle „zaprawiony w bojach”, iż nie straszna mu klątwa papieska, bo i tak nie przeszkodzi to w realizacji „naszego programu”. Poparł go dyrektor miejscowego oddziału Polskiego Banku Rolnego, który stwierdził, że klątwa watykańska, to nic innego, jak „próbą zastraszenia mas przed dalszym postępem socjalizmu”. Obecny na spotkaniu przewodniczący MRN z Dobrego Miasta Stanisław Stachowski religię porównał do partii skupiających różnych ludzi, która jednak w odróżnieniu od partii postępowych jest wtórną, dającą dobrobyt jedynie nielicznym! Głos zabrał też niejaki Siwek (jak zaznaczono przy jego nazwisku — średniorolny). Powiedział, że jako wierzący i praktykujący, religię i wiarę uznaje za potrzebną człowiekowi. Dodał też, że nie wolno winić całego Kościoła za postępowanie części kleru, który pod pretekstem kazań wygłasza hasła polityczne. Przypomniał, że przed wojną w jego parafii przed wyborami, grożąc represjami, ksiądz z ambony kazał głosować na określone ugrupowanie polityczne czy listę wyborczą. Obecnie — przyznał — jest większa wolność, gdyż nikt nikomu niczego nie nakazuje ani nie narzuca. Na zakończenie swego wystąpienia obywatel Siwek wzniósł okrzyk: „Obecny ustrój niech nam żyje na wieki wieków amen!” Również średniorolny Szczepan Łabęd, przewodniczący GRN w Runowie, powiedział, że papież popierał Hitlera, a nie wyraża poparcia dla demokratycznych przemian w Polsce. Przewodniczący miejscowego koła SL Stefan Minda powiedział, że ludzie na wsi w Polsce powojennej rozumieją już, że ksiądz jest takim samym zwykłym człowiekiem jak inni, czerpiącym zyski ze swego zawodu.

Podsumowując, starosta lidzbarski powiedział, że władza nie będzie dzielić ludzi na wierzących i niewierzących, lecz na pracujących i nie pracujących dla dobra ojczyzny! Odnosząc się do wcześniejszych wypowiedzi, dodał, że nieważne, czy ktoś chodzi do Kościoła czy nie. Ważne jest, czy jest dobrym Polakiem. Na zakończenie przewodniczący PRN zaapelował, by zebrani rozpropagowali w swoich środowiskach usłyszane tu informacje. Jednocześnie przyjęto w Lidzbarku zobowiązanie, by „podnieść gospodarczo, kulturalnie i politycznie powiat [aby] Polska była potężna i sprawiedliwa”!⁴⁶

43 APO, OWRN, t. 128, k. 268, Telefonogram PRN w Węgorzowie do OWRN, 8 VIII 1949.

44 Ibidem, k. 271—274, Protokół z konferencji w Lidzbarku Warmińskim, 6 VIII 1949; w spotkaniu wzięły udział 73 osoby.

45 Ibidem, k. 271—274, Zapis dyskusji.

46 Ibidem, k. 238, [dokument zatytułowany] Powiatowe Rady Narodowe w województwie olsztyńskim protestują przeciwko groźbie ekskomuniki [bez daty i podpisu].

W kolejnej informacji z Lidzbarka Warmińskiego napisano, że 18 sierpnia podczas zebrania PRN, Klub Radnych SL zgłosił „nagły wniosek” dotyczący wystąpienia papieża Piusa XII⁴⁷. Po dyskusji, w której wzięło udział sześciu mówców, przyjęto rezolucję potępiającą Watykan. Następnego dnia wpłynął do OWRN telefonogram o podjęciu rezolucji potępiającej Watykan przez członków Prezydium GRN w Lidzbarku Warmińskim⁴⁸.

Podobny charakter miało doniesienie przesłane z Górowa Iławeckiego⁴⁹. Relacjonowano w nim, że na posiedzeniu 6 sierpnia jednomyślnie podjęto uchwałę solidaryzującą się z postawą rządu polskiego. By „umocnić swoje stanowisko”, zebrani zobowiązali się „rozpropagować wśród społeczeństwa powiatu zagadnienie klątwy watykańskiej i zmobilizować wszystkie siły społeczeństwa — dla poparcia rządu”.

Spotkanie w Morażu odbyło się 9 sierpnia⁵⁰. Obecni na nim byli przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Jak podkreślono w relacji, wśród zebranych byli też ludzie bezpartyjni i wierzący. Tak jak w innych miejscowościach, tu także na wstępie wysłuchano referatu ukazującego politykę Watykanu, prowadzącą do „dyskryminacji katolików polskich”. Następnie odczytano i zatwierdzono przygotowaną rezolucję. Napisano w niej, że Watykan dla „braci i siostr niemieckich godzi w patriotyczne uczucia Polaków i w najżywotniejsze interesy Polski”. Mówiono, że groźba Watykanu nie miała nic wspólnego z religią, a była tylko ideologicznym uderzeniem „we wszystkich polskich obywateli, zarówno wierzących jak i nie wierzących, należących do PZPR i bezpartyjnych. Była zamachem na polskie granice na Odrze i Nysie Łużyckiej!” W rezolucji uchwalonej w Morażu znalazła się też uwaga, że postawa Watykanu zaskoczyła naród polski, „który obok narodu radzieckiego poniósł największe straty w wojnie” i że Watykan popiera zbrodniarzy, a straszy ekskomuniką tych, którzy „są awangardą i strażnikiem demokracji i pokoju na świecie”. „Klątwy mogły powodować obawy w średniowieczu, teraz jednak świadomy naród polski już się ich nie boi”! Na koniec reprezentanci powiatu morąskiego „postanowili wykonać wszystkie zadania określone Planem 3-letnim [!] i 6-letnim, przed terminem i z „grubą nadwyżką”. Miało to być — jak dodano — najlepszą odpowiedzią dla „zakapturzonych mścicieli światowego pokoju”.

Na 11 sierpnia zwołano spotkanie w siedzibie starostwa powiatowego w Giżycku⁵¹. Wśród zaproszonych gości byli: wicestarosta Józef Jarzynowski reprezentujący SL i prezes Zarządu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej Jan Dragun⁵². Obecni też byli przewodniczący gminnych rad narodowych z terenu powiatu oraz wójtowie. Obok „sprawy klątwy”, w Giżycku omawiano też ogólnie stosunki między Kościołem a Państwem. Wstępny referat o dotychczasowej polityce Watykanu wygłosił przewodniczący tamtejszej PRN Aleksander Hawlicki. Po dyskusji (nie zachował się jej protokół) jednogłośnie przyjęto podobną do innych rezolucję potępiającą politykę Watykanu⁵³. Napisano w niej m.in., że w Polsce „zarówno kler

47 Ibidem, k. 291, Telefonogram z Prezydium PRN w Lidzbarku Warmińskim do OWRN, 20 VIII 1949.

48 Ibidem, k. 294—296, Rezolucja z 21 VIII 1949, podpisana przez zastępcę przewodniczącego GRN w Lidzbarku Warmińskim Wacława Forsysia.

49 Ibidem, k. 269, Telefonogram z PRN w Górowie Iławeckim do OWRN, 8 VIII 1949.

50 Ibidem, k. 276, Rezolucja Prezydium PRN w Morażu (podpisana przez jej przewodniczącą Aleksandra Mazurczyka), Moraż 9 VIII 1949.

51 Ibidem, k. 237, Protokół konferencji powiatowej przewodniczących Miejskich i GRN, burmistrzów i wójtów, Giżycko 11 VIII 1949.

52 Późniejszy działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, od 1950 r. wieloletni przewodniczący Prezydium PRN w Giżycku.

53 APO, OWRN, t. 128, k. 278, Tekst rezolucji z Giżycka.

pozytywny, jak i ludzie wierzący mają niczym nie skrepowaną wolność działania i swobodę praktyk religijnych” i że „żadne prowokacje nie są w stanie zahamować naszego zwycięskiego marszu na drodze budownictwa Polski światłej — potężnej szczęśliwej matki wszystkich Polaków!”

W Olsztynie, podobnie jak w Węgorzewie, klątwa watykańska była tylko jednym z tematów poruszanych przez radnych i to ponoć nieplanowanym⁵⁴. Jak zanotowano, w pewnym momencie obrad prezes Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej A. Fabiszewski „zgłosił nagły wniosek ekskomuniki Watykanu, ażeby PRN zajęła odpowiednie stanowisko”. Wniosek ów skłonił zebranych do nic nie wnoszącej dyskusji⁵⁵, po której przyjęto rezolucję potępiającą postępowanie Watykanu, „godzące w suwerenną Polskę i jej obywateli”.

Spotkanie w Biskupcu, zwołane na 13 sierpnia, prowadził przewodniczący tamtejszej PRN Jan Dąbrowski⁵⁶. Po dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele Rady Narodowej, Ligi Kobiet, związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej i partii politycznych, jednogłośnie podjęto uchwałę wyrażającą protest przeciwko zapowiedzi ekskomuniki „za udział w pracach ugrupowań demokratycznych”. Dalej wymieniano liczne zasługi rządu w nawiązywaniu dialogu z Kościołem.

Jeszcze zanim odbyły się zebrania we wszystkich powiatach, 10 września 1949 r. wiceprzewodniczący OWRN Józef Damiński wysłał raport podsumowujący niemal półtora-miesięczną akcję w województwie olsztyńskim, potępiającą Watykan i papieża Piusa XII, po zapowiedzianej przez niego groźbie nałożenia klątwy na wszystkich członków i sympatyków partii komunistycznych⁵⁷.

Kiedy w województwie odbywały się antypapieskie wiece i posiedzenia rad narodowych, władze państwowe przystąpiły do kontrataku na szczeblu centralnym. Nastąpiły najtrudniejsze czasy dla Kościoła w Polsce powojennej. Przede wszystkim 5 sierpnia 1949 r. ukazał się dekret „O ochronie wolności sumienia i wyznania”⁵⁸. Przewidywano w nim kary m.in. „za zmuszanie do udziału w praktykach religijnych”, co oznaczało, że właściwie każdy praktykujący katolik mógł być skazany na mocy tego dekretu. Na nic zdała się próba protestu kardynała Sapiehy i prymasa Wyszyńskiego. List wysłany przez nich 21 września 1949 r. nie zmienił polityki władz. Wprawdzie rozpoczęto rozmowy z Komisją Episkopatu, ale dotyczyły one wyłącznie nauczania religii w szkołach. Zgodnie z instrukcją otrzymaną z Warszawy, 8 i 9 sierpnia 1949 r. w województwie olsztyńskim przeprowadzono „rozmowy uświadamiające” ze stu trzynastoma księżmi (na stu trzydziestu pięciu zarejestrowanych) na temat dekretu św. Oficjum⁵⁹. Do wszystkich starostw na „rozmowy” wysłano z Olsztyna funkcjonariuszy UB, którzy mieli być protokolantami spotkań. Do kilku „ważnych” powiatów wysłano w charakterze obserwatorów: wicewojewodów, szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa

54 Ibidem, k. 283—283v, Omówienie przebiegu posiedzenia PRN w Olsztynie dotyczącej klątwy watykańskiej (sporządził jej przewodniczący — A. Świdorski), Olsztyn, 12 VIII 1949.

55 W dyskusji wzięli udział: Feliks Barabasz, Augustyn Dzierżawski, Józef Głowacki, Obarek, Krzesiński, Polak, Ludwika Tolksdorf, Trębicki i Zagórski.

56 APO, OWRN, t. 128, k. 187, Wyciąg z protokołu nr X z posiedzenia plenarnego PRN w Biskupcu, 13 VIII 1949.

57 APO, OWRN, t. 128, k. 313—314, Pismo z 10 IX 1949.

58 Dekret został opublikowany w nr 45 Dziennika Ustaw RP z 1949 r. Pełny tekst dokumentu opublikowano też w Życiu Olsztyńskim, 1949, nr 216, z 8 VIII, s. 1; J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce. 1945—1950*, Warszawa 1997, ss. 227—235.

59 AAN, zespół: Ministerstwo Administracji Publicznej, Departament Wyznaniowy, t. 959u, Akcja zaznajamiania proboszczów w woj. olsztyńskim z dekretem z 5 VIII 1949 r., k. 1, Pismo wojewody olsztyńskiego M. Moczara do Ministerstwa Administracji Publicznej, Olsztyn, 10 VIII 1949; k. 2, Zestawienie wykonanych poleceń w cyfrach.

Publicznego, naczelnika (i jego zastępcę) wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie. Podobno spotkania odbyły się bez incydentów, a księża na ogół w terminie zgłaszali się na pisemne bądź telefoniczne wezwania. W stosunku do dwóch, którzy nie dotarli (w Mrągowie i w Lidzbarku Warmińskim), wojewoda M. Moczar zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji. Uznano, że na stu trzynastu „przebadanych” księży, czterdziestu jeden było wrogo nastawionych do nowego ustroju, trzydziestu ośmiu wyrażało się pozytywnie o powojennej rzeczywistości, natomiast trzydziestu czterech w relacji określono jako „dyplomatów”.

Mimo prowadzonej akcji, jeszcze we wrześniu 1949 r. władze państwowe nie znały recepty na ostateczne rozwiązanie kwestii. Dalsze kroki postanowiono poprzedzić konsultacjami z Moskwą. O spotkanie takie Bierut poprosił 28 września 1949 r.⁶⁰ Prowadzona w następnych miesiącach strategia, której pomysłodawcą był podobno sam Stalin, polegała na zainicjowaniu rozłamu wśród polskich duchownych. Naciskano, by księża podpisywali deklaracje lojalności wobec rządu, starano się wyłonić część kleru jawnie popierającą władzę ludową. Już wcześniej celowi temu służyło powołanie komisji złożonej z księży przy Zarządzie Głównym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację⁶¹. Część księży podjęła współpracę z władzami. W następnym okresie niemal całkowicie uzależniono obsadzenie stanowisk kościelnych od zgody władz partyjnych. Jeszcze 11 sierpnia 1949 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wydało rozporządzenie o konieczności przekazania ksiąg metrykalnych świeckim urządzeniom stanu cywilnego. Zlikwidowano niższe seminaria duchowne i szkoły wyznaniowe, a 23 stycznia 1950 r. na mocy decyzji ministra administracji publicznej i ministra pracy i opieki społecznej rozwiązano „Caritas”. Następował stopniowy zabór mienia kościelnego. Za nielojalność wobec rządu uznawano niepodpisywanie przez księży Apelu Sztokholmskiego⁶².

Przyjąć można, że dla władz groźba nałożenia klątwy przez Watykan była korzystna, ponieważ umożliwiała legalny odwet! Utorowana została droga do przyspieszenia ataku na Kościół i księży (choć jak zaznaczano, wyłącznie na niepostępowych) i przy okazji szerzenia własnych haseł propagandowych. Znacznie łatwiejsze do przeprowadzenia stało się uchwalenie i rozpropagowanie dekretu z 5 sierpnia 1949 r., zainicjowanie ruchu „księży patriotów”, przejmowanie szpitali podległych dotąd klasztorom, likwidacja stowarzyszeń katolickich. Nie przyniosło to jednak efektów, jakich spodziewała się władza. Większość społeczeństwa nadal chodziła do kościołów i ciągle darzyła szacunkiem papieża i księży. Według raportów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego we wrześniu 1949 r. wzrosła w kraju liczba mszy św. w intencji Piusa XII⁶³. Dekret św. Oficjum został oficjalnie anulowany przez papieża Jana XXIII dopiero w czasie II Soboru Watykańskiego.

60 Notatka z rozmowy I sekretarza Ambasady ZSRR w Warszawie J. Dłużyńskiego z członkiem Biura Politycznego KC PZPR J. Bermanem — Warszawa, 28 IX 1949, w: *Dokumenty do dziejów PRL*, z. 12, s. 53; Pismo Bieruta do Stalina z prośbą o przeprowadzenie konsultacji [m.in. na temat dalszych stosunków z Kościołem] Warszawa, 28 IX 1949 — ibidem, s. 56.

61 Powołano ją podczas dwudniowego zjazdu w dniach: 1—2 IX 1949 — Notatka z rozmowy I sekretarza Ambasady ZSRR w Warszawie J. Dłużyńskiego z członkiem Biura Politycznego KC PZPR J. Bermanem, ss. 52—53.

62 Apel Sztokholmski uchwalony w czasie konferencji (15—21 III 1950 r.) przez światową Radę Pokoju dotyczył poparcia dla zakazu rozpowszechniania broni jądrowej. Apelu nie podpisał Pius XII, a jego klątwa od 1951 r. dotyczyła również katolików popierających ten dokument. Zwalniano z pracy również katechetów nie podpisujących tego dokumentu (a religię ostatecznie usunięto ze szkół), por. też. A. Kopiczko, *Kościół warmiński*, s. 18, 47, 95, 169.

63 J. Żaryn, *Stolica apostołska wobec Polski*, s. 216.

Die Reaktion der lokalen Machthaber der Woiwodschaft Allenstein auf den vatikanischen Bannfluch von 1949

Zusammenfassung

In Polen war der Konflikt zwischen der Kirche und den kommunistischen Machthabern seit Frühling 1949 absehbar, schließlich erreichte er seinen Höhepunkt im Herbst dieses Jahres. Am 30. Juni 1949 wies Papst Pius XII auf die Gefahr, einen Bannfluch zu verhängen, hin. Mit diesem Bannfluch sollten die „Abtrünnigen des katholischen Glaubens (für diese wurden die Kommunisten gehalten) belegt werden, die der kommunistischen Partei bewußt und freiwillig beigetreten waren und die Ideen des Kommunismus verbreitet und ihre Publikationen gelesen hatten“. Dieser Schritt wurde — entgegen allen Annahmen — gegen den Papst unternommen. Die polnischen Machthaber nahmen ihn zum Anlaß, den Vatikan lächerlich zu machen und dabei mit den Geistlichen in Polen endgültig abzurechnen.

Ähnlich wie in anderen Städten Polens wurde am 1. August 1949 auch in Allenstein eine Kundgebung mit den Vertretern der lokalen Macht und Behörden mit dem Stadtpräsidenten und dem Vorsitzenden des Alleinstiner Woiwodschaftsnationalrates [Olsztyńska Wojewódzka Rada Narodowa] an der Spitze organisiert. In den nächsten Tagen fanden ähnliche Versammlungen gegen die „Gefahr durch den Vatikan“, auf lokaler Ebene, in anderen Städten der Wojewodschaft statt. Ähnlich sah darüber hinaus der Verlauf aus. Die Gäste wurden vom Vorsitzenden des lokalen Nationalrates begrüßt, dann wurde ein kritisches Referat zum Thema der Politik des Papstes vorgelesen. Während der „Diskussion“ wurde die polnische Regierung unterstützt und der „rückständige Westen“ sowie der Vatikan kritisiert. Die Versammlungen in den Kreisen endeten mit der Verkündung einer Resolution, die vom Text her fast identisch war.

In gewissem Sinne war die Ankündigung des Bannfluchs durch den Vatikan für die polnischen Machthaber sehr günstig. Sie machte es möglich, lokal Rache zu nehmen. Sie leitete den Kampf gegen die Kirche und die Geistlichen ein. Allerdings brachte sie keine Ergebnisse. Der Großteil der Gesellschaft besuchte nach wie vor die Kirchen und ehrte den Papst und die Geistlichen. Im Lande nahm die Anzahl der Heiligen Messen, die Papst Pius XII gewidmet waren, zu. Das Dekret des Hl. Offiziums wurde durch den Papst Johann XXIII während des 2. Vatikanischen Konzils offiziell außer Kraft gesetzt.

Übersetzung Krzysztof Ruchniewicz